Pozycja spowiednika w polskiej procedurze karnej – uwzględnienie niektórych zasad naczelnych, autorska propozycja zmiany art. 178 pkt 2 k.p.k.

1. Wprowadzenie.

W postępowaniu dowodowym polskiej procedury karnej podstawową rolę odgrywają świadkowie i złożone przez nich zeznania. Truizmem jest stwierdzenie, że poprzez swój udział wydatnie przyczyniają się do rozstrzygnięcia sprawy rozpatrywanej przez właściwy sąd. Ze względu na powagę dowodów ze świadków, a także ze względu na zasady ogólne rządzące postępowaniem karnym, przepisy natury procesowej są kształtowane maksymalnie konkretnie, tworzą jasny podział praw i obowiązków podmiotów biorących w nim udział. Mimo odmiennych rodzajów spraw rozpatrywanych w postępowaniach administracyjnym, cywilnym i karnym, a także rozmaitych celów, do których zmierzają wymienione procedury, wśród wyłączeń, zakazów dowodowych, znajduje się (w art. 82 pkt 3 kodeksu postępowania administracyjnego[[1]](#footnote-1) i w art. 178 pkt 2 kodeksu postępowania karnego[[2]](#footnote-2)) zakaz przesłuchiwania jako świadka duchownego, co do faktów objętych tajemnicą spowiedzi. Art. 261 kodeksu postępowania cywilnego[[3]](#footnote-3) w § 1 wprowadza co prawda bezwzględny obowiązek złożenia zeznań przez świadka przed sądem, ale duchownemu – spowiednikowi, na mocy § 2, przysługuje prawo do odmowy złożenia zeznań ze względu na tajemnicę spowiedzi. Doktryna zgodnie podkreśla, że fundamentem tej szczególnej, procesowej pozycji spowiednika (nazywanej czasem „przywilejem pastoralnym”), jest art. 53 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski, gwarantujący wolność sumienia i wyznania. W niniejszym tekście autor pominie jednak kwestie dotyczące odrębnych (cywilnoprawnej oraz administracyjnej) procedur, a rozważania natury konstytucyjnoprawnej zostaną przedstawione w zakresie niezbędnym. W celu pełniejszego objaśnienia pozycji i roli duchownego - spowiednika w postępowaniu karnym, a także zakresu przedmiotowego i podmiotowego zakazu dowodowego z art. 178 k.p.k., jeszcze tytułem wstępu autor pozwoli sobie przytoczyć pewną ilość informacji dotyczących spowiedzi *in abstracto*, koniecznych do późniejszych rozważań.

Spowiedź w większości wyznań chrześcijańskich jest jednym z sakramentów. *De iure* najpełniej regulowana jest przez prawo wewnętrzne Kościoła rzymskokatolickiego (kanony 959-991 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. W gałęziach wspólnot chrześcijańskich wyróżnia się przede wszystkim: spowiedź powszechną (stanowiącą część liturgii) oraz indywidualną, tzw. konfesjonałową. Analizowane w referacie normy prawne dotyczą tylko i wyłącznie spowiedzi indywidualnej, która występuje w Kościele katolickim oraz w innych Kościołach działających na terenie RP m.in. w Polskim Autokefalicznym Kościele Prawosławnym, Kościele Starokatolickim Mariawitów czy w Kościele Polskokatolickim. Spowiedź indywidualną dopuszcza także Kościół Ewangelicko-Augsburski (choć w liturgii tegoż wyznania spowiedź indywidualna ma niewielkie znaczenie[[4]](#footnote-4)), a także Kościół Anglikański. W indywidualnej spowiedzi bierze udział spowiednik, którym może zostać kapłan danego kościoła lub związku wyznaniowego (czasem, dla udzielenia rozgrzeszenia niektórych grzechów, wymagane są dodatkowe uprawnienia[[5]](#footnote-5)) oraz penitent, czyli przystępujący do sakramentu. Wyjątkowo w sakramencie pokuty uczestniczy tłumacz (jego pozycja uregulowana jest w kanonach 983 i 990). Podmiotem zobowiązanym do zachowania tajemnicy spowiedzi (*sigillum sacramentale*[[6]](#footnote-6)) jest spowiednik. Tłumacza, a także wszystkie osoby, które w jakichś sposób weszły w posiadanie wiedzy o treści słów wypowiedzianych przez penitenta podczas przystępowania przez niego do sakramentu pokuty (np. podsłuchanie spowiedzi – zarówno celowo jak i nieumyślnie), wiąże sekret spowiedzi (*secretum sacramentale[[7]](#footnote-7)*), którego treść jest zasadniczo tożsama z treścią tajemnicy. Nakaz ten jest bezwzględny; nieprzestrzeganie go grozi zastosowaniem sankcji. Kanon 1388 Kodeksu Prawa Kanonicznego wprowadza tylko jeden rodzaj kary grożącej za bezpośrednie, tj. umyślne, świadome, dobrowolne naruszenie tajemnicy spowiedzi przez duchownego – ekskomunikę[[8]](#footnote-8). Kara za „pośrednie” naruszenie tajemnicy spowiedzi nie jest określona – naruszający ją „powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa” – i zgodnie z akceptowaną w doktrynie wykładnią - należy ją nałożyć[[9]](#footnote-9). Tajemnica spowiedzi jest jednym z zaledwie czternastu przypadków, za które grozi ekskomunika[[10]](#footnote-10). Na mocy paragrafu 2 wspomnianego wyżej kanonu 1388, osoby związane *secretum sacramentale* za naruszenie sekretu również podlegają karze (w tym także ekskomunice). Wewnątrzkościelna powaga tajemnicy spowiedzi opiera się na założeniu szczególnej delikatności posługi kapłana, który udzielając rozgrzeszenia, wchodzi w posiadanie informacji prywatnych, osobistych, dlatego też musi mieć na uwadze dobro penitenta (*bonum poenitentis*). Co więcej, spowiedź jest sakramentem – a te z uwagi na doniosłe funkcje w życiu osób wierzących, traktowane są w prawie kościelnym z należną im uwagą – chronione jest dobro sakramentu (*bonum sacramenti*)[[11]](#footnote-11). Tajemnica oraz sekret spowiedzi obowiązuje kapłana oraz pozostałych zobowiązanych do jej przestrzegania aż do ich śmierci; nie mogą być z niej zwolnieni przez nikogo, w żaden sposób. Skutkiem tego jest niemożność bycia świadkiem już na gruncie Kodeksu Prawa Kanonicznego[[12]](#footnote-12). Tajemnica spowiedzi obowiązuje także m.in. w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Polsce, a sankcją za jej złamanie jest utrata urzędu przez duchownych[[13]](#footnote-13).

1. Ratio legis „przywileju pastoralnego”; uwzględnienie zasad naczelnych procesu karnego.

Znajdujące się w k.p.k., k.p.c. oraz w k.p.a. przepisy dotyczące procesowej pozycji duchownego - spowiednika jako świadka zakresem podmiotowym obejmują kapłanów wszystkich związków religijnych, zarówno kościołów, jak i związków wyznaniowych (wynika to z zasady ich równouprawnienia[[14]](#footnote-14)), w których istnieje spowiedź indywidualna oraz tajemnica spowiedzi. Co do samej racjonalizacji istnienia zakazu dowodowego z k.p.k., doktryna zgodnie znajduje uzasadnienie w konstytucyjnej gwarancji wolności sumienia i religii[[15]](#footnote-15). Na gruncie art. 53 Konstytucji trzeba zauważyć, że możliwość ujawniania informacji pochodzących ze spowiedzi organom procesowym mogłaby narazić konstytucyjnie gwarantowaną wolność sumienia wiernych. Penitenci wyznają swoje grzechy, czyli czyny, myśli, zaniedbania wartościowane negatywnie według nauki wyznawanej przez nich religii. Ze względu na częściowe powiązania występujące między państwowym (tzn. wspólnym dla wszystkich obywateli) i religijnymi systemami aksjologicznymi zdarza się, że grzechy stanowią czyny zabronione przez ustawy w czasie ich obowiązywania. Oczywistym i pożądanym stanem rzeczy w państwie bezstronnym światopoglądowo jest sytuacja, w której nie każdy grzech jest czynem zabronionym. Niemniej jednak bez względu na korelacje czynów wartościowanych negatywnie w powszechnie obowiązującym prawie oraz w prawie wewnętrznym danej religii lub wyznania, grzechy są dla wiernych zdarzeniami powodującymi żal i wstyd; przynoszącymi ujmę, a nawet hańbę. Dlatego też możliwość wykorzystania w postępowaniu dowodowym faktów objętych tajemnicą spowiedzi umniejszałaby zaufanie obywateli do państwa, stojąc w sprzeczności do art. 53 Konstytucji. Ewentualne zaistnienie tej sprzeczności nie musiałoby być jednak pewne i nieuniknione, ponieważ ze względu na swój interes prawny, penitent mógłby chcieć i wnioskować o dopuszczenie „dowodu ze spowiedzi” w danej procedurze.

Tajemnica spowiedzi, chroniona w postępowaniu karnym poprzez dyspozycję art. 178 pkt 2 k.p.k., powinna zostać poddana analizie także w zakresie realizacji zadań naczelnych procedury karnej. Biorąc pod uwagę jednoznaczność omawianego przepisu należy podkreślić, że jakiekolwiek odstępstwa od tegoż zakazu dowodowego nie są dopuszczalne. Stanowi to realizację zasady legalizmu *sensu largo*, ponieważ realizując cele wskazane w art. 2 k.p.k., organy postępowania karnego nie mogą przekroczyć granic wyznaczonych treścią przepisów prawnych[[16]](#footnote-16). Uzupełniająca zasadę legalizmu zasada działania z urzędu również „pojawia się” w tle rozważań dotyczących art. 178 k.p.k. Złożony przez stronę wniosek dowodowy zmierzający do naruszenia zakazu dowodowego bezwarunkowo musi być przez sąd oddalony. Można więc powiedzieć, że będący przedmiotem referatu zakaz przesłuchania spowiednika jako świadka ogranicza zasadę swobodnej oceny dowodów, a także postępowanie dowodowe w ogólności. Nie ulega wątpliwości ponadto, że każdy zakaz dowodowy (w tym art. 178 pkt 2 k.p.k.) limituje możliwość osiągnięcia prawdy materialnej, a co za tym idzie, spełnienie celów procesu karnego[[17]](#footnote-17). Ograniczenia zasady prawdy materialnej muszą jednak zawsze być mocno uzasadnione, a racjonalizacja „przywileju pastoralnego” na poziomie Konstytucji RP jest wystarczającym argumentem przemawiającym za umieszczeniem go w k.p.k.

1. Postulaty *de lege ferenda* i *de lege lata*; autorska propozycja zmiany przepisu.

Przepis będący przedmiotem niniejszego referatu, mimo że znajduje swoje uzasadnienie na gruncie aktu o najwyższej mocy prawnej w Rzeczypospolitej Polsce, może stanowić obiekt postulatów *de lege lata* oraz *de lege ferenda*. Treść artykułu 178 pkt 2 k.p.k. literalnie jednoznacznie wskazuje na to, że jako świadek w obu postępowaniach nie może zeznawać duchowny. Zakres tych przepisów nie obejmuje osoby związanej sekretem spowiedzi (tłumacza bądź osoby trzeciej), choć propozycja tego typu pojawiła się swego czasu w doktrynie[[18]](#footnote-18). Postulujący zmianę zakresu podmiotowego normy procesowej argumentowali, że jeżeli ustawodawca kreację przywileju pastoralnego w polskich procedurach racjonalizuje na gruncie konstytucyjnej zasady wolności sumienia, to art. 178 k.p.k. powinien zostać znowelizowany – w ten sposób, aby dobro penitenta chronione było najwłaściwiej. Nie wydaje się jednak zasadny postulat rozszerzenia zakresu podmiotowego tych artykułów o tłumacza oraz osobę trzecią, która, na skutek podsłuchania sakramentalnych wyznań penitenta, posiada wiedzę co do ujawnianych przez niego faktów. Faktem jest, że tłumacz jako osoba pośrednicząca w udzielaniu sakramentu spowiedzi musi być osobą zaufaną dla spowiednika jak i penitenta i za ich zgodą wchodzi w posiadanie informacji przekazywanych podczas niej. Trzeba jednak zwrócić uwagę na fakt, że wyrażający zgodę na pośrednictwo tłumacza nie mają wpływu na późniejszą rozporządzalność przez niego faktami, o których dowiedział się podczas spowiedzi, co powoduje niemożność rozszerzenia zakresu podmiotowego art. 178 pkt 2 k.p.k. za pomocą wykładni funkcjonalnej.

Tak jak to już zostało kilkakrotnie podkreślone, w postępowaniu karnym odebranie zeznań od spowiedników jest niedopuszczalne. Zakaz z artykułu 178 k.p.k. zgodnie określany jest przez doktrynę jako „bezwzględny”[[19]](#footnote-19). Duchowni, obowiązani do zachowania tajemnicy spowiedzi nie mają możliwości ujawnienia posiadanych przez nich faktów nawet w przypadku, gdyby chcieli to zrobić. Ewentualne przesłuchanie spowiednika (ewentualne, choć niemożliwe ze względu na art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k.) skutkowałoby na drodze postępowania karnego obrazą przepisów prawa procesowego. Można wyobrazić sobie sytuację, w której kapłan, mając świadomość, że spowiadający się u niego sprawca przestępstwa nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej i wiedząc, że nie potrafi wpłynąć na jego postawę w taki sposób, aby ten przyznał się do winy, chciałby przyczynić się do postępu prowadzonego postępowania karnego; jego chęć w takim przypadku pozostanie bezowocna. W systemie prawnym dopuszczającym „dowód ze spowiedzi” (niekoniecznie zezwalającym na nieograniczoną możliwość przesłuchiwania spowiednika co do faktów ujawnionych podczas pełnienia przez niego posługi) duchowny znajdujący się w takiej sytuacji niewątpliwie zostałby narażony na karę ekskomuniki, ale nie jest wykluczone, że nie mogąc złożyć zeznań, działałby wbrew własnemu sumieniu. Kwestia gotowości kapłanów do wzięcia udziału w postepowaniu dowodowym z własnej inicjatywy nie jest jednak zbadana. Jednakże biorąc pod uwagę jednoznaczność sformułowania zawartego w k.p.k., można by zastanowić się nad przemodelowaniem tej normy na kształt regulacji zawartej w art. 261 § 2 k.p.c. (duchowny może być przesłuchiwany, jeżeli nie odmówi zeznań). Wykładnia literalna wyżej wspomnianego przepisu wskazuje na uprawnienie przesłuchiwanego objętego tajemnicą spowiedzi, które pozwala mu odmówić złożenia zeznań. W modelu cywilnoprocesowym spowiednik sam decyduje o tym, czy powinien zeznawać czy nie; wynikająca z jego posługi szczególna pozycja nie jest wiążąca dla sądu z urzędu. Skutkiem tego jest słabsza ochrona *bonum sacramenti* oraz powstanie możliwości złamania przez duchownego prawa kanonicznego. W tym przypadku jednak, ze względu na możliwość - a nawet prawdopodobieństwo odczucia krzywdy przez penitenta - problematyczna staje się kwestia ochrony wolności sumienia. Swoistym „złotym środkiem” na pogodzenie kolizji dóbr chronionych prawnie może być reforma wszystkich analizowanych w niniejszym tekście artykułów w takim kierunku, aby spowiadającemu się nadać pewne uprawnienia do dysponowania przez niego *bonum sacramenti*, które przecież dotyczy przede wszystkim jego samego. Rozporządzenie faktami ujawnionymi podczas spowiedzi nie powinno zależeć tylko i wyłącznie od duchownego, lecz także od penitenta. Oczywiście podmiot, w którego interesie prawnym mogłoby być ujawnienie treści spowiedzi, nie mógłby zmusić duchownego (mającego na uwadze wiążące go prawo wewnętrzne kościoła lub związku wyznaniowego) do zeznawania, ale możliwa byłaby w takiej sytuacji ich obopólna zgoda na takową czynność. Byłoby to możliwe w przypadku sprawcy przestępstwa, którego sytuacja w procesie karnym mogłaby ulec poprawie ze względu na zeznanie duchownego, który poprzez posługę spowiedzi posiadałby wiedzę dotyczącą okoliczności wpływającej na możliwość łagodniejszego potraktowania sprawcy w procesie karnym, a co za tym idzie, jego korzystniejszą sytuację karnomaterialną. Niewątpliwie dzięki temu umocniona zostałaby zasada prawa do obrony oskarżonego, ponieważ dzięki wsparciu i zeznaniom spowiednika penitentowi łatwiej byłoby udowodnić swoją niewinność.

Z tego więc powodu autor referatu proponuje reformę art. 178 pkt 2 k.p.k. Przepis uwzględniający przedstawione rozważania, mógłby posiadać następujące brzmienie:

Art. 1781 k.p.k. Duchownego, co do faktów, o których dowiedział się przy spowiedzi, można przesłuchać jako świadka wyłącznie po uprzedniej zgodzie wyrażonej przez niego oraz penitenta. Zgoda penitenta nie jest wymagana tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu.

Przepis o tej treści oczywiście nie mógłby znaleźć się w artykule 178, dlatego też należałoby stworzyć w k.p.k. osobną jednostkę redakcyjną.

1. Zakończenie.

Przywilej pastoralny, realizowany w polskich procedurach nie tylko przez dyspozycje artykułu art. 178 pkt 2 k.p.k., a także artykułów 82 pkt 3 k.p.a. oraz art. 261 § 2 k.p.c., znajduje uzasadnienie na gruncie konstytucyjnej zasady wolności sumienia i wyznania. Treść artykułu 178 pkt 2 k.p.k., która nie pozostawia możliwości zeznawania duchownemu objętego tajemnicą spowiedzi w sytuacji, gdy on chciałby to uczynić (i tym bardziej wtedy, gdy poprzez to zeznanie nie ucierpiałoby dobro penitenta, np. w sytuacji, gdy spowiadający się jest pokrzywdzonym) wydaje się być, w opinii autora referatu, zbyt radykalna. Zaproponowana zmiana przepisu dotyczącego pozycji spowiednika w procedurze karnej, oprócz wymienionych w tekście zalet, wpłynęłaby na zwiększenie kontradyktoryjności procesu. Jednym z warunków postępowania kontradyktoryjnego jest niezbędne minimum dyspozycyjności stron[[20]](#footnote-20). Poprzez możliwość wnioskowania o przesłuchanie spowiednika jako świadka, strony (zarówno czynne jak i bierne) zyskałyby większy wpływ na kształtowanie procesu zgodnie ze swoim interesem prawym, a biorąc pod uwagę działania ustawodawcy zmierzające w kierunku zwiększenia kontradyktoryjności w polskim procesie karnym, być może również artykuł 178 k.p.k. stanie się przedmiotem debaty prawnej i/lub legislacyjnej.

1. Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 1960 nr 30, poz. 168). Dalej: k.p.a. [↑](#footnote-ref-1)
2. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 nr 89, poz. 555). Dalej: k.p.k. [↑](#footnote-ref-2)
3. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 nr 43, poz. 296). Dalej: k.p.c. [↑](#footnote-ref-3)
4. *Pragmatyka Służbowa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP*, § 101 stanowi: „*Spowiedź indywidualna w rozumieniu luteranizmu jest bardziej “rozmową wiary” niż samym wyliczaniem grzechów, a swój szczyt znajduje w absolucji*.”, źródło: http://old.luteranie.pl/pl/files/file/ps.pdf (data dostępu: 9.12.2014 r.). [↑](#footnote-ref-4)
5. Kanon 508 Kodeksu Prawa Kanoniczego w § 1 stanowi: „*Kanonik penitencjarz, tak kościoła katedralnego, jak i kościoła kolegiackiego, ma z racji urzędu władzę zwyczajną, której jednak nie może innym delegować, rozgrzeszenia w zakresie sakramentalnym od cenzur wiążących mocą samego prawa, ale nie zdeklarowanych i nie zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Na terenie diecezji może rozgrzeszać także obcych, a diecezjan również poza diecezją*”. [↑](#footnote-ref-5)
6. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 1999, s. 397. [↑](#footnote-ref-6)
7. *Ibidem*. [↑](#footnote-ref-7)
8. Jest to ekskomunika mocą samego prawa (*excommunicatio latae sententia),* która następuje niejako „automatycznie” po czynie. [↑](#footnote-ref-8)
9. M. Pastuszko, *op. cit.,* s.401. [↑](#footnote-ref-9)
10. Pozostałe czyny są określone w kanonach: 1364 § 1, 1367, 1370 § 1, 1378 § 1, 1382, 1398 oraz w konstytucji apostolskiej *Universi Dominici Gregis* (art. 58, 78, 80, 81). [↑](#footnote-ref-10)
11. M. Jurzyk, *Prawa ochrona tajemnicy spowiedzi w Stanach Zjednoczonych*, Studia z prawa wyznaniowego, Lublin 2001, https://www.kul.pl/files/214/public/SPW\_on-line/Studia\_z\_Prawa\_Wyznaniowego\_tom\_3.pdf (data dostępu: 9.12.2014 r.). [↑](#footnote-ref-11)
12. Kanon 1550 § 2 pkt 2 stanowi, że za niezdolnych do złożenia zeznań w sądzie kościelnym należy uznać „*kapłanów w odniesieniu do wszystkiego, co poznali z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego* (…)”. [↑](#footnote-ref-12)
13. *Pragmatyka Służbowa…*,§ 105. [↑](#footnote-ref-13)
14. Konstytucja Rzeczypospolitej Polski z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483), art. 25 ust. 1. [↑](#footnote-ref-14)
15. P. Hofmański (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 1-296. Tom I*, Warszawa 2011, s. 981. [↑](#footnote-ref-15)
16. B. Boch (red.), *Postępowanie karne. Wykłady, rok akademicki 2013/2014,* str. 22. [↑](#footnote-ref-16)
17. W niniejszym referacie przyjąłem, iż zasada prawdy materialnej nie stanowi celu procedury karnej, ale jest niejako „drogą” do osiągniecia tych celów. Zobacz również: B. Boch, *op. cit.*, str. 40. [↑](#footnote-ref-17)
18. P. Kruszyński, *Nowe uregulowania prawne w Kodeksie postępowania Karnego z 1997 r.*, Warszawa 1999, s. 185; Z. Kwiatkowski., *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Katowice 2001 r., s. 132. [↑](#footnote-ref-18)
19. P. Hofmański, *op.cit*., s. 981. Autor komentarza przytacza także inne określenia tegoż przepisu, m.in. „niezupełny bezwzględny zakaz dowodowy”, „bezwzględny zakaz dowodzenia za pomocą innych dowodów”. [↑](#footnote-ref-19)
20. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys sytemu*, Warszawa 2013, s. 277. [↑](#footnote-ref-20)